

# Język języka

wprawiony w ruch siłą oddechu  
i serią kilku innych impulsów

język

wykonał następujące czynności:

w ułamku sekundy spłaszczył się  
przywierając do podniebienia  
w następnym zawisł między  
lekko rozwartymi zębami  
skręcając się w tył by moment  
później podwiniętym koniuszkiem  
uderzyć najpierw w dolne  
potem górne zęby  
i znów klapnąć o dolne

powietrze posłusznie zasyczało

fala rozlała się po pokoju  
zataczając coraz szersze kręgi  
zabębniło o szyby, sufit, jedno ucho  
(drugie zagłuszała poduszka)

tamtatata

mózg jak najdokładniej zdeszyfrował treść:

"cześć"

nim zdążyłam się zdziwić  
fala wsiąkła w kódrę

przesłyszenie?

przecież to ten sam język który wczoraj...  
piruety... na piersiach...

to co było przejęzyczeniem?

\*

*pierwotnie wiersz ten ukazał się na stronie Zwoje-Scrolls w maju 2000 w antologii POLSKA POEZJA EROTYCZNA XX WIEKU, warto tam zaglądać nie tylko z powodu tej antologii, więc spis treści*